

Pajęczce lilie – Irys

Nie mogę zasnąć
Wciąż jest za jasno
Czekam aż zgasną mi źrenice
I rozleje się czerń
Nie mogę zasnąć
W głowie za ciasno
Za mało miejsca by się schować
Znowu słyszę dźwięk
[mhm]
Nie mogę zasnąć
I tak tutaj parno
I jak to się stało
Że to ciało nie czuje nic
I nie mogę zasnąć
A przecież udaję martwą
I palce mi zaraz odmarzną
I sama się dzielę na dwa
I która to ja?
Rozsiewa pajęczce lilie czerwień
Zalewa pąkami głuchą przestrzeń
Przez sen rozpadam się
I leje się krew
I kończy się czas
I tak ciemno
I tak pusto
A jakby tu zostać i się nie obudzić
Wyblaknąć i mieszać się z tłem
I chcę tylko zasnąć i siebie usunąć
Wymazać rozplątać na dnie
Rozwiana na wietrze zapomnę co wcześniej
Trzymało mnie mocno za kark
I tylko mi słońca brak
I tylko mi słońca brak
Rozsiewa pajęczce lilie czerwień
Zalewa pąkami głuchą przestrzeń
Przez sen rozpadam się

I leje się krew
Kończy się czas
I zamarzam gdzieś na dnie
Rozsiewa pajęcze lilie czerwień
Zalewa pąkami głuchą przestrzeń
Przez sen rozpadam się
I leje się krew
I kończy się czas
I tak ciemno i tak pusto



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych